KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 15-go Lipca 1867 roku. | № 156. | Lat 46. | Dnia 3 (15) Lipca 1867 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 14, w południe: c. st: 18 Wysok: wody st: 19 c. 2½ (Przyb). | Wschód Słońca g. 3 m. 57 Zachód „ „ 8 „ 13 | Jutro, N. MARJI PANNY Skaplerznej.

— Wczoraj, w czasie Nabożeństwa, wykonanemi zostały przez Artystów i Amatorów, następujące dzieła muzyczne. W kaplicy Literackiej przy kościele Archikatedralnym, Msza Hesera, na Offertorium duet na dwoje skrzypiec, Adolfa Adama, z akompaniamentem sopranu i altu, a na Benedictus, Modlitwa tegoż (solo contr-alt). W Archikatedrze, podczas Summy, przez Artystów i chór Inst. Muz.: Msza Ajblingera, na Graduale, „Ojcze nasz“ Moniuszki, a na Offertorium „Ave verum“ Mozarta. — W kościele N. Marji P. Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej: Msza Elsnera, na Graduale duet tegoż (tenor i bas), na Offertorium Modlitwa Moniuszki (solo bas), na Benedictus „Ave Maria“ Cherubiniego, na Agnus, „Boga Rodzico“ Roztworowskiego. — W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, Msza Nideckiego, i Modlitwa do „Krzyża Śgo“ (solo sopran), Chwaliboga. — W kościele Śgo Alexandra, Msza Frejera, na Sanctus „Hymn do BOGA“ Nowakowskiego, (solo tenor odśpiewał Uczeń Inst. Muzycz., P. Rosłoniewski), na Benedictus „Hymn do BOGA Münchhejmera, (solo tenor wykonał tenże), na organach akompaniował P. Jagniątkowski.

— Wczoraj w Kościele Śgo Ducha, przy rogu ulicy Długiej i Freta, w czasie ukończenia Odpustu Opatrzności Bozkiej, Sierotki pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostające, wykonały pod przewodnictwem swego Nauczyciela, P. Wład: Stasiulewskiego, na Wotywie Mszę Stefaniego, a na Summie Mszę Karola Müllera, Offertorium Krogulskiego, a na Benedictus „Ave Maria“ Troszla, na same głosy, bez akompanjamentu organu.

— Wczoraj na Nabożeństwie po-południowem, w Kościele parafijalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, JEx: JX. *Juszyński*, Biskup Dyecezji Sandomierskiej, dopełnił uroczystej ceremonji SAKRAMENTU Bierzmowania, udzielając go 200 pobożnym. Takaż uroczysta ceremonja i dziś jeszcze po południu w tejże Świątyni ma mieć miejsce.

— Jutro, rozpoczyna się tygodniowy Odpust N. MARJI PANNY Skaplerznej, w Kościołach: Parafjalnym Narodzenia MATKI BOZKIEJ, na Lesznie, i Śgo Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krak:-Przedm: 40to-godzinnem Nabożeństwem.

— Jutro też, w Kościele Ś. Józefa Opieki, na Krak:-Przedmieściu, odprawiać się będzie Uroczyste Nabożeństwo, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processją, na pamiątkę setnej rocznicy Kanonizacji Śtej Joanny Franciszki de Chantal, założycielki Zakonu PP. Wizytek.

— Zarząd Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności w Królestwie Polskiem, ma zaszczyt upraszać uprzejmie PP.: Członków Towarzystwa, ażeby raczyli przybyć na ogólne zgromadzenie, mające odbyć się w Poniedziałek, 3 (15) Lipca, dla rozstrzygnięcia niektórych kwestji, dotyczących zmian i dopełnień w ustawie. Ogólne zgromadzenie odbędzie się w Ruskim Klubie, w domu Zarządu Wojennego, o godzinie 8ej wieczorem. (Dz: War:).

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat dochodu osiągniętego z zabawy i loterji fantowej, urządzonej w ogrodzie Saskim, w dniu 3 (15) Czerwca r. b., na dochód tutejszych zakładów sierot. Przychód: JW. Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa ofiarować raczył rs. 150; uproszone Damy w 11-tu namiotach zebrały rsr. 1,514 kop: 95½ (oprócz wpływu za bilety loteryjne); za 16,400 biletów loteryjnych po kop: 25, rs. 4,100; za 8,000 biletów wejścia po kop: 25, rs. 2,000; ofiary na kupno fantów, oraz ze sprzedaży ofiarowanych xiążek i medali rs. 71 kop: 40; agio na złocie rs. 5 k. 88; ze sprzedaży biletów do krzeseł rs. 52 kop: 45; ogół przychodu rs. 7,894 kop: 68½. A że wydatki, jako to: budowa i pokrycie namiotów, kupno fantów, illuminacja, kupno cygar, cukrów, chłodników i t. p., wynagrodzenie 5-ciu orkiestrom, służbie i t. p., wynosiły rs. 2,217 kop. 43, przeto czystego dochodu było rs. 5,677 kop: 25½, i zarazem oświadczyć najuprzejmiej podziękowanie tak łaskawej publiczności, która zawsze pospiesza z ofiarą na otarcie łez sierotom; jak również tym wszystkim, którzy pracą i poświęceniem, przyczynić się raczyli do osiągnięcia powyższego rezultatu. — Warszawa, dnia 10 Lipca 1867 roku. — Vice-Prezes Administracji Ogólnej, St: Hr: *Ostrowski.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Dąbrowski.* (Dz. W.)

— Przyjechał do Warszawy Jenerał-Major Świty J. C. M. *Raden* z Petersburga. — Wyjechali zaś: Fliegel-Adjutant J. C. M. Pułkownik Baron *Pritwitz* do Wiednia; Rzeczywisty Radca Stanu *Spasski* do Petersburga.

— Za spokój duszy ś. p. Dyonizego *Strzeszewskiego*, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, dnia 17 b. m., o godz: 11tej z rana, na które Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. (10,174.)

— Karol-Ludwik *Mauss*, Kupiec i Właściciel Fabryki nowego srebra, przeżywszy lat 55, onegdaj rozstał się z tym światem. Pochowanie zwłok na cmentarzu Ewangelicko-Augsburgskim, odbędzie się jutro o godzinie 5ej po południu, z domu własnego, przy ulicy Żelaznej Nr 1146. (10,194).

— Natalcia *Kasperowicz*, w wieku lat 10, w dniu wczorajszym zmarła; pogrążona w nieutulonym żalu Matka, zaprasza Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dnia jutrzejszego, o godzinie 4tej po południu, z Kościoła parafjalnego Śgo Antoniego

przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. (10,215).

— W zeszły Piątek, z kościoła parafialnego Śgo Krzyża, JX. Regulski exportował zwłoki ś. p. Anny *Głowackiej*, żony Urzędnika Poczt. Ś. p. Anna osierocając pięciorgo mało-letnich dzieci, z ufnością poleciła takowe dozgonnemu swemu przyjacielowi, który godnie wypełniając obowiązki męża, doznał niemałej osłody swego zbolałego serca, widząc na pogrzebie licznie oddających ostatnią posługę jego małżonce.

— Onegdaj złożono w grobie familijnym zwłoki ś. p. Teodory z Frydrychów *Bartoszewiczowej*, żony Radcy Prokuratorji w Królestwie Polskiem. Smutnemu temu obrzędowi towarzyszyło liczne grono prawdziwych przyjaciół i wielbicieli cnót zmarłej. Boleśnie było patrzeć na nieszczęśliwych Rodziców ponoszących w przeciągu lat trzech już drugi cios tak okropny, na męża tracącego najczulszą małżonkę, dzieci najlepszą matkę, rodzina tkliwą siostrę, a ludzkość niewiastę pełną rzadkich zalet i przymiotów:

Gdy po stracie bolesnej gorzkie łzy wam płyną,
Pocieszaj się tą myślą cierpiąca rodzino:
Że Bóg szczodry wswych łaskach, wielki, niepojęty,
Widział jej żywot w cnotach na ziemi poczęty;
I przy swym Świętym tronie w nagrodę jej czynów,
Ozdobi świątłym wieńcem swoich Herubinów.— B.

— W dniu onegdajszym, o godzinie 7ej wieczorem, w Kościele parafjalnym Śgo Alexandra, pobłogosławiony został związek małżeński przez X. Walerjana Walkiewicza w obecności JX. Krajewskiego miejscowego Wikarjusza, zawarty między P. Antonim *Obrąpalskim*, Urzędnikiem Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, a Panną Emilją *Kosińską*.

— Onegdaj, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim; JX. Juljusz *Pastenaci*, Substylat Jeneralnego Super-Intendenta, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez Pana Ludwika *Wagner*, Mechanika, z Oryszewa, w Powiecie Sochaczewskim, z Panną Józefą *Haak*.

—Wczoraj, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim przy ulicy Królewskiej, JX. Manitius, nowo-wybrany Pastorem drugim przy tymże Kościele, po raz pierwszy po objęciu obowiązków miał kazanie. Dotąd JX. Manitius był Pastorem w mieście Łodzi, a ostatnio Administratorem parafji Fwangelicko-Augsburgskiej w m. Łomży, zkąd do Warszawy przybył.

— Według podanego w naszem piśmie programu, odbył się na scenie Teatru Rozmaitości onegdaj popis uczniów i uczennic Szkoły Dramatycznej Warszawskiej, zostającej pod kierunkiem Pana Jana *Chęcińskiego*. Zebrana na popis publiczność przekonać się mogła o pracy tego zasłużonego artysty, o postępie i rozwijaniu się zdolności dramatycznych w uczniach płci obojej, z których niektórzy już rzec można, są skończonemi, i śmiało publicznie na deskach scenicznych ukazać się mogą. Do takich należą: Pan Krogulski, Panny: Bieńkowska, Janasz i Zakrzewska. Z powodu słabości Pana Kwiecińskiego, Pan Mikulski zastępował go w roli Rafaela w komedji „Kobiety z kamienia“. Popis odbył się w obecności JW. Jenerał-Majora *Haukego*, Prezesa Dyrekcji Teatrów.

— W zeszły Piątek, t. j. dnia 12go b. m., odbył się examin Szkoły Felczerów cywilnych, przy Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS istniejącej, a to w obecności JW. Rz. R. S. *Bekkera*, Inspektora Głównego Służby Zdrowia, Delegowanych Członków Rady Lekarskiej; Drów: Szokalskiego, Andrejewa, Pomocnika Naczelnego Lekarza Szpitala Dzieciątka Jezus, Dra Kobylańskiego i Nauczycieli Szkoły, a mianowicie: Zarządzającego Szkołą, Dra Witalisa Wilczkowskiego, Dra Seweryna Broniewskiego, i Nauczyciela Dentystyui, P. Felixa Ziemiańskiego. Na examinie tym przyznaną została kwalifikacja do stopnia Felczera klassy Iej PP.: Koprowskiemu Rochowi i Stępniewskiemu Wincentemu, z nagrodą w instrumentach felczerskich; dalej: Dembowczyk Bogumił, Kupfer Moritz, Rudkowski Josek, Szuman Henryk, otrzymali kwalifiację na Felczerów klassy Iej. Stopień Felczerów klassy IIej przyznała Szkoła PP.: Buckiemu Antoniemu, Kleinmanowi Abrahamowi, Olesiewiczowi Stanisławowi, Wajsmanowi Majlichowi, Winterowi Józefowi, Wojczyńskiemu Juljanowi i Wróblewskiemu Piotrowi. Z liczby więc 34ch uczniów kursu IIgo; ukończyło takowy 13tu, co jak z jednej strony jest gwarancją ścisłego examinu, tak z drugiej daje przekonanie, że skończeni Felczerowie są dostatecznie wykwalifikowani do obsługi zdrowia publicznego.

— W przyszłą Środę, to jest dnia 17go b. m., w sali Resursy Obywatelskiej, odbędzie się popis uczni i uczennic Instytutu Muzycznego, którzy otrzymali nagrody na konkursach, z którego dochód jest przeznaczony na niezamożnych uczni i uczennice tegoż Instytutu. W popisie tym przyjmą udział, Panny: Leichnitz Julja i Jarosiewicz Julja, które otrzymały pierwszą nagrodę; Müller Emilja drugą nagrodę, Nieborska Elżbieta pierwszą pochwałę, Fiedler Natalja pierwszą nagrodę; Panowie: Ignatowski Gustaw, Mikulski Tytus i Grzywiński Stefan otrzymali pierwszą nagrodę, Weisshoff Fiszel drugą nagrodę, Stolpe Antoni, Koman Alexander, Górski Władysław, Moniuszko Bolesław i Mączyński Jan pierwszą nagrodę; Halman Józef, Godzicki Tomasz i Bugucki Bolesław drugą nagrodę: Program. Część I: 1) Chór z kantaty „Milda“, Stanisław Moniuszko; 2) Allegro, Kurpińskiego, wykona na klarynecie Pan Tomasz Godzicki; 3) Sextet z opery „Nubuchodonozor“ Verdego, odśpiewają Panny: Leichnitz i Jaroszewicz; Panowie: Ignatowski, Mikulski, Grzywiński i Weisshoff; 4) Allegro z koncertu Hertza, wykona na fortepjanie Panna Fiedler; 5) Romans Dobrzyńskiego, na obój i wiolonczellę, wykonają Panowie: Bogucki i Moniuszko Bolesław; 6) Duet z opery „Giovanna d'Arco“ Verdego, odśpiewają: Panna Leichnitz i Pan Mikulski; 7) Andante i Finał, z koncertu Mendelshona-Bartholdy, wykona na skrzypcach Pan Koman. Część II: Etiude N° 4 in Cis mol Chopina, Mazurek H. mol Ant: Stolpego, wykona na fortepjanie Pan Stolpe; 2) Trio, z opery „Giovanno d'Arco“ Verdego, odśpiewają: Panna Jarosiewicz; Panowie: Ignatowski i Grzywiński; 3) Fantazję Farbacha, wykona na flecie Pan Halmann; 4) Allegro z koncertu E mol Servais'go, wykona na wiolonczelli Pan Mączyński Jan; 5) „Cosi fantutte“ Mozarta, odśpiewają Panny: Leichnitz, Jarosiewicz, Müller i Nieborska;

Panowie: Ignatowski, Mikulski, Grzywiński i Weisshoff; 6) Andante i Polonez, wykona na skrzypcach autor, Wł: Górski; 7) Finał, wykona Chór i Orkiestra.—Początek o godzinie 8ej wieczorem.—Cena biletów do miejsc numerowanych rs. 1, do miejsc nienumerowanych kop: 50.— Biletów dostać można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Kaufmana, i w Resursie Obywatelkiej.

— Oprócz podanych w „Kurjerze Warszawskim" Nr 154, otrzymali nagrody i pochwały w skutek złożonego examinu, następujący uczniowie Gimnazjum Lubelskiego: Nagrody: Bogusławski Alfons, Wróblewski Władysław, Kwaśniewski Alfred, Klementowicz Tomasz, Latomski Teofil, Jarnowski Kazimierz z klassy Iej. Rotarski Józef, Rybka Teofil, Cywiński Izydor, Gajewski Józef, Lewicki Stanisław, Olszewski Władysław, Skłodowski Jan, Skupiewski Kazimierz z klassy IIej. Balunowski Leon, Dumański Władysław, Lewicki Felicjan, Leśniewski Stanisław, Naukowski Wacław, Tyrawski Jan, Czekański Ewaryst, Lipski Andrzej, Przybylski Jan, Sadowski Roman, Certowicz Maxymiljan z klassy IIIej. Kwiatkowski Euzebjusz, Paciejewski Alexander, Lipski Michał z klassy IVej. D'Hanken Edward, Pniewski Stefan z klassy Vej. Goliński Jan, Murzynowski Alexander z klassy VIej. Otrzymali Pochwały: Bernstein Abraham, Godlewski Ignacy, Leonowicz Cezar, z klassy Iej. Brandt Władysław, Głowacki Władysław, Marenicz Stanisław, Szeffer Alexander, Ziemski Kazimierz, Zdanowski Edward, Kuczyński Franciszek, Peretz Dawid, Jarosławski Józef, z klassy IIej. Kurowski Emil, Krzywicki Emanuel, Mirny Władysław, Augustynowicz Antoni, Dytrych Ludwik, Nowakowski Romuald, Piasecki Zdzisław, z klassy IIIej. Śliwowski Konstanty, z klassy Vej. Domański Józef i Jarnuszkiewicz Witold, z klassy VIej.

— Onegdaj, na odbytej sesji Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich, w Magistracie miasta Warszawy, Pan Józef *Berger*, dotychczasowy Starszy, jednomyślnie obrany został jeszcze na lat trzy; zaś większością głosów, obrano na Podstarszego, Pana Władysława *Mossakowskiego*.

— Onegdaj w „Eldorado" w domu zwanym Cypryńskiego, przy ulicy Długiej, w ogrodzie tamtejszym, towarzystwo śpiewaków Paryzkich, nowo do Warszawy przybyłe, dało pierwsze widowisko, na które zebrało się tyle osób, iż cały ogród był przepełniony publicznością, a numerowanych miejsc zabrakło. Teatrzyk rozszerzony nieco, t. j. obszerniejszy niż w r. z., miejsca dla słuchaczy amfiteatralnie urządzone, piękna kurtyna z krajobrazem pędzla P. Grońskiego, dobra muzyka, wszystko to dowodzi, iż P. Goździejewski, utrzymujący zakład „Eldorado," stara się zasłużyć na uznanie publiczności, pod każdym względem. Truppę składają: Pani Gooz, dobrze znana Warszawianom, Panna Felix, śpiewaczka lekka i Panna Emma, śpiewaczka serjo; P. Colombet, również znany z wystąpień zeszłorocznych; P. Crambade, bardzo miły baryton i P. Salomon komik i tancerz. Za ukazaniem się Pani Gooz, publiczność grzmiącemi, porazy kilka powtarzającemi się, przyjęła ją oklaskami; po każdej także piosnce, którą później wykonywała, wywoływano ją również i oklaskami okrywano, mianowicie po śpiewce L'Amour qu'est ce que cela, (Co to jest miłość). P. Crambade przedstawił się jako zdolny śpiewak nawet do trudniejszych arji, jak np. z opery „Faworyta;" Panna Felix nie tyle głosem ile postacią przyjemną i zręcznymi ruchami zająć potrafi oko widza, a Panna Emma wcale miły ma sopran i dobrze śpiewa. O P. Colombet nie piszemy bo jest znany Warszawianom, powiemy tylko o P. Salomon. Jest on rzeczywiście niepośrednim komikiem w innym nieco rodzaju niż P. Victor, komik z Alkazaru. Tańczy wybornie, a gra twarzy jego jest taka, że niepodobna wstrzymać się od śmiechu. Słowem wielkiego powodzenia onegdajsze przedstawienie w Eldorado doznało i niewątpliwie powodzenie to i nadal mieć będzie. Zdając sprawę o powyższem widowisku, musiemy także wspomnieć o nowości wcale praktycznej, jaką wprowadził P. Goździejewski. Oto na programatach (z drugiej strony) zamieszcza cennik jedzeń, trunków i napojów, których w zakładzie jego dostać można.

— Kantor Domu Handlowego bankiera *Stanisława Lesser* otrzymał drogą telegraficzną tymczasowy wykaz *głównych wygranych*, wyszłych na numera obligacji Rossyjskiej Wewn. 5% Premjowej Pożyczki Iej Emissji, na odbytem w Petersburgu w dniu 1ym (13) b. m. ciągnieniu takowych, a mianowicie: na Serją: 15,508/14 wyszło rs. 200,000; 14,560/6 rs. 75,000 17,630/21 rs. 40,000; 2588/4 rs. 25,000; 8740/8 rs, 10,000; 18,187/36 rs. 10,000; 17,286/31 rs. 10,000; 7476/33, 11,208/50, 5279/10, 13,965/41, 10,587/2 po rs. 8,000; 12,907/45, 3435/28, 11,602/46, 181/3, 17,798/27, 9212/15, 19,687/29, 130/27 po rs. 5000. Kompletny wykaz wszystkich wygranych za kilka dni nadejdzie.

— Wczoraj Wisła, wspaniały, a zarazem smutny przedstawiała widok. Wspaniały, bo w przeciągu jednej doby zolbrzymiała, że fal jej pieniących okiem zmierzyć nie można było; smutny, bo te ogromne fale pochłaniały pracę i dobytek nadbrzeżnych mieszkańców Powiśla. Saską Kępę tylko z wierzchołków drzew poznać można z daleka. Ulice: Rybaki, Boleść, Bugaj, Sowia, Bednarska w części, dalej Browarna, Solec, aż po ulicę Czerniakowską, na dwa blizko łokcie głębokości są zalane. Połowa Pragi stoi w wodzie. Trudno obliczyć szkody przez rozchukany żywioł zrządzone. Most łączący Saską kępę z Pragą zdruzgotany, łazienki Pequa zerwane i uniesione pod most, tak że się rozbiły. Parę set beczek z solą zatonęło, że już nie powiemy o sianie, rozmaitych budynkach, drzewie, a nawet zwierzętach przez wodę unoszonych. Mówią także o utonięciu kilku ludzi. Wiadomości z Góry Kalwarji, donoszą o znacznych w niej szkodach, zaś podług telegramu prywatnego z Płocka, lada chwila oczekiwano tam zerwania mostu. W ogóle wszystkie wody wpadające do Wisły, poczyniły ogromne spustoszenia przyległym polom. Wylew tegoroczny o parę tylko cali jest niższy od największego wylewu, jaki miał miejsce w r. 1844. Dziś rano woda zaczęła opadać, i ubyło jej cali 3.

— Z Lubelskiego donoszą, iż od kilku tygodni panująca niepogoda, zamieniła się w zeszłym tygodniu w ulewny deszcz, który znaczne w polach porobił szkody, przeszkodził wszędzie sianokosom i wiele pokładł zboża.

*

— Wczoraj ranek był pogodny, potem zaczęło się chmurzyć, i należało sądzić, iż będzie deszcz; pokropił jednak tylko ulice i zaraz ustał. Po południu podobny był stan powietrza. W nocy była burza z piorunami, ponieważ wszyscy spragnieni są przechadzek, których niemal codziennie deszcz padający, odbywać niedozwalała, przeto też wszystkie miejsca spacerów publicznych były wczoraj pełne publiczności; zjazd mianowicie, z którego przypatrywano się Wiśle i jej brzegom wodą zalanym. Wieczorem, oprócz Teatrów, tłumnie zebrano się w Eldorado, niemniej i w Alkazarze dla posłuchania śpiewaków Francuzkich, w miejscach tych występujących.

— Jutro, o godzinie 9ej, m. 20 z rana, przypada pełnia xiężyca.

— Xięgarnia i skład nót muzycznych pod firmą E. *Wende i Spółka*, na Krak:-Przedm: w domu Pana Bayera Nr 412a, otrzymała na skład główny dziełko p. t. „O wściekliźnie u psów (rabies canina), lekcja Professora Weterynarji Piotra Sejfmana, wykładającego Epizoocyologię w Szkole Głównej i zarządzającego Szkołą Weterynaryjną w Warszawie, cena k. 15.

— Dzisiejsze ubranie głowy, kobiece, a szczególniej tak zwane koki, przypinane z tyłu, wywołują od czasu do czasu utyskiwania na niedogodność i dziwactwo tej mody. Nie mamy zamiaru ani potępiać tego stroju, który przez nasze damy tak powszechnie przyjęty został, jakkolwiek w lecie zwłaszcza, nie zdaje się być bardzo dogodnym, ani też stawać w jego obronie, przypominamy tylko, że zawsze wygodniejszym będzie od owych peruk i fryzur w końcu zeszłego wieku noszonych, na których upięcie kilka godzin czasu potrzeba było. Noszono na głowach wieże, czuby najdziwniejszych kształtów, przypinano pióra, kwiaty, owoce, a nawet jarzyny; stawiano nawet flaszki płaskie z wodą, dla odświeżania posadzonych w fryzurze roślin, jak o tem w pamiętniku swoim w języku Niemieckim wydanym, wspomina Baronowa v. Oberkirch, która się w r. 1782 Królowej Marji-Antoninie w Wersalu przedstawiała.

— Wczoraj w Warszawie pojawiła się pierwsza dogodność, o jakiej nikt nie pomyslał dotąd u nas. Otóż na drzwiach sklepu galanteryjnego i składu sygar Pana Dyżewskiego, pod Nrem 1339, ulica Ŝto-Krzyzka, wywieszono latarnię kolorową z lampką ligroinową, na której są umieszczone fidybusy, i każdy przychodzień, może przez cały czas otwarcia tego sklepu, sygaro zapalić.

— Że owady przędą, wiadomo dawno, że jednak znajdują się owady robiące żelazo, to odkrył dopiero niedawno Szwedzki badacz natury, Siorgen. Są to zwierzątka prawie mikroskopijne, żyjące w głębi lasów, mianowicie w prowincji Smaland, które podobnie jak jedwabniki snują kokony, zawierające żelazo. Żelazo to leżąc w wielkich massach na sobie, tworzy metal nazwany Lake ore, zawierający 20 do 60° niedokwasu żelaza, pomięszanego z niedokwasem manganu 10 $/_{0}$, prócz tego chlor i kwas fosforowy. Pokłady tego metalu mają czasem 200 stóp długości, 8 do 10 cali grubości.

— Niekażdemu wiadomo, że w nowo-otworzonym magazynie obuwia damskiego, Pana Franciszka Bychawskiego, przy rogu ulic: Bielańskiej i Tłomackie, pod Nrem 599, nagromadzone trzewiki w różnych gustach, są nader wykwintnie wyrabiane i zalecają się nietylko trwałą robotą, ale nadto, co zwłaszcza w obec dzisiejszej drożyzny, są zbywane za niższe jak zwykle ceny.

— Cyprjan *Leonowicz* opuścił Warszawę udając się do Pinczowa. Szanowni Prenumeratorowie na jego dzieła poetyczne raczą się odnosić tamże franko. Druga Xięga *Mojsiady* i następne wkrótce opuszczą prassę. Prenumerata we wszystkich xięgarniach, po cenach poprzednio ogłoszonych w pismach i przy Xiędze Iej Mojsiady.

— Doktor J. F. *Nowakowski*, wyjechał z Warszawy do miasta Gubernjalnego Siedlca.

— W dniu 8-mym b. m., żona podupadłego niegdyś oficjalisty, porodziła bliźniaczki, to jest dwóch synków, które przy życiu pozostają. Prawdziwie cierpiąca przykrą niedolę, a obecnie jeszcze powiększona, i tak, dość liczna familja, odwołuje się za pośrednictwem niniejszego pisma do serc litościwych, a najmniejsza ofiara, będzie o wynagrodzenie błaganą PANA NIEBIOS. Małżeństwo Gaj...., mieszka pod Nrem 2366, ulica Dzielna.

— Pensja Wyższa Żeńska, przez Korneljstraną Bogdańską utrzymywana, dotąd w domu Wgo Maringe, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1403, przeniesioną będzie z dniem 9tym Lipca r. b., do domu Wgo Baustian, Nr 1376, przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Ŝto-Krzyzkiej.

— Doktor Med:, Antoni *Sikorski*, przeniósł swe mieszkanie do domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1393, obok apteki W. *Borkowskiego*. Przyjmuje codziennie w mieszkaniu: dzieci chore, od godz: 4½ do 5½; zaś innych chorych: od 5½ do 6½, po południu. (9,953.)

— Seweryn *Kozarzewski*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł swoją Kancelarję z domu Nro 232, przy ulicy Mostowej, do domu Nro 233, przy tejże ulicy, na 1-sze piętro od frontu. (9,761.)

— Artur *Bardzki*, Patron Trybunału, przeniósł swe mieszkanie do domu Dückerta, pod Nr 556, przy ulicy Długiej. Zastać go można rano do godz: 10tej, po południu od 4tej. 10,210.)

— Mecenas *Wrotnowski*, pod Nrem 410 zamieszkały, prosi Pannę Sydonję *Hołub*, aby jak najspieszniej swój adres nadesłała, lub sama zgłosić się raczyła.

— *Kalinka*, Adwokat, przeniósł mieszkanie pod Nr 280 przy ulicy Freta.

— Budowniczy Marcelli *Berent*, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 2979 lit: C., przy ulicy Smolnej.

— Wdowa, P. B, obarczona dziećmi, niegdyś w dobrem położeniu się znajdująca, a dziś w zupełnym niedostatku, nie mająca za co komornego zapłacić, ani nawet na pierwsze potrzeby do życia, odzywa się do litościwych serc o wsparcie; mieszka pod Nrem 232, przy ulicy Mostowej.

— Jeden z podupadłych Artystów, złożył w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, *Lunetę*, bardzo dokładną, w celu spieniężenia jej. Pan F. daje rs: 3 kop: 30. Kto da więcej?

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“

na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności od Ew. O. paczkę pieczątek lakowych i paczkę łebków od cygar, a od H. O. paczkę łebków od cygar.

— Jednym z najznakomitszych rzeźbiarzy Włoskich spółczesnych jest Marcello. Skromne to imię przybrała jedna z wielkich Pań Rzymu, Xiężna Colonna, która swoje wielkoświatowe życie urozmaica rzeźbiarstwem, a potęgą talentu zabawkę podniosła do szczytu sztuki. Patrząc na jej utwory niktby nie pomyślał, że te pyszne formy tak śmiało i pewno wykute z marmuru, dziełem są pięknej niewieściej dłoni; delikatność chyba wykończenia w drobnych szczegółach pozwalałaby się domyślać, że dłutem kierowała lekka ręka kobiety. Na Wystawie Paryzkiej rzeźby Xiężnej Colonna powszechne wzbudzają uwielbienie. Posąg Hekaty; popiersia: Bianki Capello, Marji Antoniny Delfinowej Francuzkiej, oraz jako więźnia Rewolucji, Gretchen z Fausta, Transtewerańki i Symbolicznego Fatum, stanowią jedną wspaniałą gruppę.

— W Departamencie Côte-d'Or jeden z wiejskich polityków, kiedy rozmawiano o długu Francji, rzekł do swoich kolegów: „A czy wiecie co to jest miljard franków? oto kładąc bilety bankowe po tysiąc franków jeden na drugi do wysokości wierzchołka wieży Kościoła Štej Benigny, którą przed sobą widzicie, to jeszcze nie będzie miljarda". Porównanie to wzięte pod rachunek jest prawdopodobnem. Dziesięć biletów tysiączno-frankowych, położonych jeden na drugiem, czynią jeden milimetr, miljon franków takiemiż biletami uczyni jeden decimet, a więc miljard sto metrów. Wieża zaś Štej Benigny ma tylko 92 metry wysokości, więc ów rozprawiacz o małą liczbę metrów pomylił się.

— Brachvogel, autor grywanego na naszej scenie Dramatu „Narcyz", napisał obecnie znakomitą trzechtomową powieść, p. t. „Hamlet". Dzieło to wyszło w Wrocławiu, nakładem Ed. Trewendt'a.

— Dziennik „Nord" z 7 b. m., donosi o zaślubinach Margr. *de Noailles*, drugiego syna Xięcia de Noailles, (który wstępuje w ślady swojego ojca, jako autor szacownych dzieł historycznych), z Hrabianką *Chekoską* (czy nie Cieszkowską?)

— Senat Uniwersytetu Berlińskiego postanowił ażeby we wszystkich fakultetach rozprawy na stopień Doktorski pisane były nie po łacinie ale po Niemiecku.

— W Londynie, w przeszłym miesiącu, rozpoczęło wychodzić nowe pismo perjodyczne, p. t. Anti-Tabaco Jurnal. Samo już zatytułowanie, określa nam wyraźnie cel i program rzeczonegodziennika.

— Silne pioruny spadłe w dniu 1ym b. m. w Wrocławiu i jego okolicach, niejeden ślad zostawiły w tem mieście. Przy ulicy Palmstrasse w dwóch obok siebie stojących domach, wszystkie szyby w oknach piętrowych potłuczone zostały; a że w czasie tego wypadku nie było ani gwałtownego wichru, ani gradu, potłuczenie to tak nazwanemu piorunowi zimnemu przypisać potrzeba. Takiż piorun uderzył w podwórzu jednego domu przy ulicy Weidenstrasse, tam przedarł bruk, a jeden z niego kamień tak wtłoczył w ziemię, że tenże gdzieś znikł w głębinie.

— W m. Żukowie (Zuckau) w Saxonji, wydarzył się okropny wypadek w dniu 2gim b. m.: W nowej kopalni węgla zapadła się szyba właśnie w chwili, gdy tam znajdowali się robotnicy. Szyba dobytkowa miała 120 łokci głębokości od powierzchni, a robotnicy, w liczbie około 104 górników byli w głębokości 270 łokci. Spadające rusztowania z drzewa i kamienie zatkały szybę zupełnie. Natychmiast przedsięwzięto środki ratunku zasypanych, ale przy odejściu tej wiadomości, słabą miano tego nadzieję.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 10 Lipca.*— Sułtan spodziewany tu pojutrze po południu. Zaraz następnego dnia po przyjeździe uda się on do Windsoru, gdzie wojsko od dworca kolei do zamku szpaler tworzyć będzie. Po zjedzeniu śniadania z Królową i obejrzeniu wszystkich osobliwości Windsoru, powróci Sułtan do stolicy, Królowa zaś zaraz po południu uda się do Osborne, gdzie w ciągu bieżącego miesiąca, spodziewaną jest na dni kilka, Cesarzowa Eugenja. — Jak Niedzielę przepędzi Sułtan, dotychczas jest tajemnicą; w Poniedziałek znajdować się będzie w towarzystwie Xięcia Walji, na galowem przedstawieniu w teatrze Covent-Garden (gdzie „Niemę z Portici" przedstawią); we Wtorek zwiedzi także, z Xięciem, pałac kryształowy w Sydenham, gdzie wszystkie wodotryski i fajerwerki puszczone będą; we Środę zaś uda się na przegląd floty do Portsmouth, gdzie także zjedzie Wice-Król Egiptu. Przez pierwszą część przeglądu goście mahometańscy zostawać będą na pokładzie jachtu Królewskiego, później zaś udadzą się na pokład jachtu „Victoria and Albert", gdzie Królowa honory przyjęcia robić będzie. — Wice-Król Egiptu, przybyły w zeszłą Sobotę do Londynu, przyjmowany był w dworcu kolei przez Lorda Dudley i inne znakomite osoby. Dnia 8go zaproszony został do Windsoru. (Nordd. Allg. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 10 Lipca.* — Dziś zajmują się tu głównie mową P. Thiersa, mianą w Ciele Prawodawczem. Jakkolwiek była ona nieco przydługą i zawierała zbyt wiele drobiazgowych szczegółów, zawsze jednak poczytywać ją można za jednę z najwymowniejszych, jakie wypowiedziano kiedykolwiek przeciw wyprawie Mexykańskiej, kosztującej Francję tyle krwi i złota. Konkluzją tej mowy było wykazanie przez P. Thiers konieczności, skuteczniejszej kontroli Parlamentarnej i trzymanie się polityki nie tyle tajemniczej i mniej osobistej. — „Memorial diplom." podaje interesujące szczegóły o ostatnich czynach Cesarza Maxymiljana i o stanie zdrowia nieszczęśliwej Cesarzowej, oraz potwierdza wieść, iż ważne papiery zostały złożone przez owego Monarchę, w miejsce bezpieczne, przed puszczeniem się na ostatnią wyprawę. Maxymiljan jednak rozkazał, aby owe papiery, mogące zawierać przykre zarzuty lub oskarżające fakta względem tych, od których spodziewał się swego ocalenia, zostały zniszczone, skoroby otrzymano wiadomość urzędową o jego zgonie.—Dziś wieczór ma miejsce wielki obiad, oraz koncert w Tuilerjach, na cześć Sułtana. Poraz to pierwszy Władca Turecki obiaduje u Monarchy Francuzkiego.— Król Portugalski przybył w zeszły Poniedziałek do Bordeaux, a nazajutrz odjechał do Genui i Turynu. (Schl. Ztg).

— Od roku 1821, to jest w przeciągu 46 lat, było w Mexyku 33 zmian Rządu, a panowało: 1 Jeneralissimus, 2 Cesarzów, 5 Dyktatur, (licząc połączonych Jenerałów: Guerrero, Bravo i Negrete, w r. 1823 za jedną Dyktaturę), i 25 Prezesów. Wszystkie te urzęda były piastowane przez 21 rozmaitych osób. Oto ich lista: r. 1821, Iturbide Jeneralissimus; 1822, Iturbide Cesarz; 1823, Jenerałowie: Guerrero, Bravo i Negrete, Dyktatorami; 1824, Jenerał Guadalupe Victoria, Prezes; 1827, Jenerał Pedraza, Prezes; 1828, Jenerał Guerrero, Prezes; 1829, Jenerał Guerrero, Dyktator; 1830, Bustamente, Prezes; 1832, Jenerał Pedraza, Prezes; 1835, Jenerał Santa-Anna, Prezes; 1836, José Justo Caro, Prezes; 1837, Jenerał Bustamente, Prezes; 1840, Jenerał Farias, Dyktator; 1841, Jenerał Bustamente, Prezes; 1841, Jenerał Santa-Anna, Dyktator do r. 1843; tenże w r. 1844 Dyktator; 1845, Jenerał Canalizo, Prezes; 1845, Jenerał Herrera, Prezes; 1847, Jenerał Paredes, Prezes; 1850, Jenerał Arista, Prezes; 1852, Doktor M. Juan Cebellos, Prezes; 1853, St. Manuel Lombardini, Prezes; 1853, Jenerał Santa-Anna, Prezes; 1855, Don-Juan Alverez, Prezes; 1856, Jenerał Comonfort, Prezes; 1858, Don Felix Zuloaga, Prezes; 1858, Miramon, Prezes; 1859, Don Felix Zuloaga, Wice-Prezes; 1860, Jenerał Miramon, Prezes; 1861, Doktor Juarez, Prezes; 1864, Maxymiljan, Cesarz; 1867, Doktor Juarez, Prezes. Dziennik „Times“ wyliczając barbarzyństwa w Mexyku popełniane, czyni uwagę, że Hiszpanie tamecznym potomkom zostawili tylko do konjugowania słowo *rozstrzelać*: Ja rozstrzelam, ty rozstrzelasz, on rozstrzela; my rozstrzelamy, wy rozstrzelacie, oni rozstrzelają.

— Waszyngtoński Korrespondent „Timesa“ donosi, że jakaś Pani Francis Blond, złożyła podanie do Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki o udzielenie jej posady Konsula w jednym z portów Brytańskich; Prezydent podobno zgodził się uczynić ją przedstawicielką Związku.

GRECJA.—Podług korrespondencji z Aten, w końcu Czerwca datowanej, stosunki pomiędzy Grecją i Turcją, stają się z każdym dniem drażliwsze. Poddani Greccy, zamieszkali w Turcji lub czasowo tam przebywający, doznają wszelkiego rodzaju szykan, a opiekujący się nimi ajenci konsularni Greccy, napotykają u Władz Tureckich tylko trudności i brak wszelkiej usłużności. Półurzędowy dziennik „La Turquie“, wychodzący w języku Francuzkim, ogłosił niedawno pewien rodzaj manifestu wojennego przeciw Grecji. Artykuł ten równie ostry jak obrażający, utrzymywał, iż Turcja w 24 godzin może zgnieść Grecję, i że pozatem mniej wahać się może, iż ewentualnie fakt dokonany, uznanyby był jako taki przez Mocarstwa Europejskie. Słowem wszelkie oznaki wskazują, iż burza gromadząca się na horyzoncie politycznym Wschodu, za najmniejszym starciem wybuchnąć może.—Parowiec Turecki „Izzedin“, który stoczył walkę z „Arkadionem“ pod Cerigo, poniósł takie szkody, iż go musiano posłać do Konstantynopola, do reparacji. (Nordd. Allg. Ztg).

SZWECJA i NORWEGJA. *Sztokholm, 6 Lipca.*— Gazeta urzędowa podaje postanowienie Królewskie, mianujące dziedzicznego Xięcia Szwecji i Norwegji, Xięcia Ostgotlandu, Oskara Fryderyka, Rejentem państwa, na czas podróży Króla za granicę. (In. B.)

Ostatnie Wiadomości.

Sułtan przybył 12go b. m. z Paryża do Londynu, a powitany przez Xięcia Walji, pojechał wraz z nim, w otwartym pojeździe, do pałacu. Tłumy ludu zgromadziły się na ten przyjazd; przyjęcie było pełne zapału, a pogoda najpiękniejsza. — „Ajencja Reutera“ sądzi, że Sułtan uda się na Wiedeń w powrocie do Konstantynopola, i że, o ile dotychczas postanowiono, zjedzie się z Królem Pruskim w Koblenz. — Podług „Patrie“, ma on odwiedzić pomienionego Monarchę w Ems.

Na posiedzeniu Angielskiej Izby niższej, Lord Stanley, odpowiadając na interpellację Pana Polk, oświaczył, że Rząd nie ma zamiaru czynić żadnych kroków z powodu rozstrzelania Cesarza Maxymiljana, i zastosuje się w tym względzie do opinji Izby.

Z Aten donoszą 6go b. m., iż Rząd Grecki otrzymał depesze dające nadzieję prędkiego dyplomatycznego rozwiązania sprawy Kandjockiej.

Na posiedzeniu Francuzkiego Ciała Prawodawczego, w d. 12m b. m., znajdował się na porządku dziennym budżet Ministerstwa Spraw Wewn. Ollivier zabrawszy głos, żądał sumiennego wykonania reform przyrzeczonych listem Cesarskim z d. 19go b. m. i zniesienia urzędu Ministra Stanu, będącego niejako Wice-Cesarzem, zakończył zaś następnie: Mamy tylko jednę alternatywę: wojnę, albo trudne lecz chwalebne utrwalenie Rządu konstytucyjnego i swobodnego. Oby Cesarz był tyle roztropnym i przeniósł swobody nad wojnę.

Król Szwedzki wyjechał wprost ze Strasburga do Vichy. Zapewniają, iż przybędzie on do Paryża jednocześnie z Cesarzem i Cesarzową Austrjacką d. 28-go Lipca.—Król i Królowa Duńscy, oraz Król Bawarski spodziewani są w Paryżu 26go b. m.

Podług depesz ze Lwowa, datowanych 11go b. m., wylewy rzek zrządziły w Galicji ogromne szkody. W Przemyślu San wzniósł się o 22 stóp nad stan zwykły. Miasto jest zupełnie odcięte, przedmieścia zalane, wiele domów zburzonych, a przestrzenie o-kiem nie dojrzane, stoją pod wodą. Inne rzeki także wezbrały, zrządzając w okolicach straszliwe spustoszenia. (Schl. Ztg, Ind. Bel.)

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 14go Lipca. — Reskrypt Cesarski udziela P. Rouher, wielki Krzyż orderu Legji Honorowej z brylantami, jako nowy publiczny dowód zaufania, szacunku, jako wynagrodzenie za niesłuszne napaści i nagrodę za jego powodzenia i wyświadczone krajowi usługi.

— Rozmaitości. — Pomiędzy produktami, które już charakter kosmopolityczny przybrały, kawa niezawodnie pierwsze zajmie miejsce. potrzeba jej wzrastu z każdym rokiem. Nie spełna przed 30tu laty konsumcja jej nie wynosiła trzeciej części teraźniejszej. To też nieodrzeczy będzie wspomnieć o początkowym jej rozwoju w Europie. Krzew kawowy pochodzi z Afryki, dopiero w roku 1430 został z Abisynji do Arabji przeniesiony. Gallasowie w Afryce

już oddawna przedtem byli z jej użyciem obznajmieni, tłukli ją i zaguiatali z masłem. Odwar kawowy dopiero od lat 400stu wszedł w użycie. Niemiecki podróżny w r. 1573 przyniósł pierwszą o niej wiadomość do Europy, a Prosper Albinus w roku 1592 pierwszy okazał rysunek krzaku kawowego. Przeszczepiona do Arabji, kawa stała się ważnym artykułem handlu dla Mokki. W początkach XVIgo wieku istniały już kawiarnie po wszystkich większych miastach Egiptu. Duchowieństwo podzieliło się pod względem kawy na dwa obozy. Gdy duchowni Mokańscy postawili kawę na równi z wyklętem przez Koran winem i na używających tego upajającego napoju wysokie pieniężne nakładali kary; teologowie Sułtana Egipskiego ogłosili ją w Kairo jako bezwarunkowo pozwoloną i bardzo zdrową; gdy konserwatywni grozili pijącym, że na ostatecznym sądzie staną się czarniejszymi od palonej kawy, uwielbiali ją liberalni i uważali jako napój przyczyniający się do gorliwszego pełnienia służby i do chwały Bożej. W Kairo istniało w roku 1630 tysiąc „szkół mądrości“, to jest kawiarni. Na Zachodzie w r. 1652 założoną została w Londynie pierwsza kawiarnia, druga w Marsylji 1670 r., trzecia w Paryżu 1672 r., a w tym samym czasie dostała się kawa i do Niemiec, gdzie 1686 r. w Norymbergji i Regensburgu, 1687 w Hamburgu, 1693 w Wiedniu, a 1721 w Berlinie wprowadzone zostały. Podobnie jak tytóń ma także kawa swoją historję prześladowania, i jak tamten wyszła zwycięzko z zapasów z zardzewiałemi przesądami. W Rawensburgu w Szwabji przeczytano w roku 1706 przy odgłosie trąb dekret Magistratu, mocą którego wszelkie kawiarnie i używanie kawy pod karą 5 fr. zakazano i konfiskata wszelkiego naczynia do gotowania kawy służącego, uchwaloną została. Fryderyk IIgi oznajmił Stanom Pomorskim: „Że ponieważ Jego Królewska Mość sam wychował się na piwnej polewce, przeto mogą się i inni ludzie także na piwnej polewce ograniczyć, bo ta jest zdrowszą jak kawa.“ Ekonomiści narodowi osądzili kawę jako „ruinę dobra pospolitego“; doktorowie srożyli się przeciwko „nowej truciznie“, duchowni potępili „turecki trunek“, i trzy fakultety akademickie uznały ją za obcego przybysza i niechrześcijańskiego pyszałka.

— Miłe są pochwały zasłużone nawet najskromniejszym, ale nieszlachetnie pisać je samemu sobie.

Wiadomości Literackie.

— Wyszedł z druku Nr 28 *Tygodnika Mód* i zawiera następujące artykuły: Fryderyk Sziller, (dok.) przez P. z L. Wilkońską; Korrespondencja z Paryża; O Ubiorach; Symbolika kwiatów i roślin ozdobnych. (ciąg dalszy). W *Dodatku:* Powieść, Daniel Rock, z Francuzkiego przez Erckmana-Chatriana (c. d.). Do tegu Numeru dołączono arkusz z deseniami do haftu i formami na stanik gładki pod szyję, spodnicy w kliny, stanika dla dziewczynki od 2ch do 3ch lat, płaszcza od kurzu i gabrjeli dla dziewczynki od 4ch do 6ciu lat.

— Ner 328 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Buda (z ryciną); Bracia mleczni, opowiadanie Janka z Bielca (c. d.); Polowanie w Mołdawji (wyjątek z pamiętników podróżnika, dokończenie); Xięgi pismo i xięgozbiory przed wynalezieniem druku; Tapir (z drzeworytem). Rozmaitości. Paw' i Wrona (bajeczka) przez F. Mikorskiego. Myśli i Zdania.

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

od dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 roku.



Pociąg Osobowo-Towarowy odchodzi codziennie: ze stacji Praga o godzinie 11 przed południem; Miłosna o godz. 11 m. 38; — Dębe Wielkie (przystanek) o g. 11 m. 56; — Minsk o g. 12 m. 26 po południu; — Mrozy o g 1 m. 7; — Kotuń o g. 1 m. 45; — Siedlce o g. 2 m. 23; — Łuków o g. 3 m. 20; — Międzyrzec o g. 4 m. 48; — przychodzi do Biały o g, 5 m. 57.

Ze stacji Biała o godzinie 7 m. 55 rano; — Międzyrzec o g. 9 m. 14; — Łuków o g. 10 m. 37; — Siedlce o g. 11 m. 46; — Kotuń o g. 12 m: 16 po południu; —— Mrozy o g. 1 m. 2; — Minsk o g. 1 m. 41; — Dębe-Wielkie (przystanek) o g. 2 m. 3; — Miłosna o g. 2 m. 23; przychodzi do Pragi o g. 2 m. 57.

Długość drogi: z Pragi do Miłosny wiorst 17, — z Dębego-Wielkiego (przystanek) wiorst 25, — z Minska w. 35, — z Mrozów w. 52, — z Kotunia w. 70, — z Siedlec w. 84, — z Łukowa w. 110, — z Międzyrzeca wiost 136, z Biały wiorst 159.

Objaśnienia. — Pociągi mają trzy klassy powozów osobowych. Sprzedaż biletów osobowych i expedycja pakunków rozpoczyna się na stacji Praga godzinę, na innych stacjach pół godziny przed odejściem pociągu; zamyka się na 5 minut przed tymże czasem. Wykupiony na jazdę bilet, daje prawo do bezpłatnego przewozu pakunku, nieprzewyższającego wagi funtów 40. — Ekwipaże i zwierzęta powinny być dostawione do expedycji na 2 godziny przed odejściem pociągu. Taryfa opłat przewozowych jest do nabycia na wszystkich stacjach, po cenie kopiejek srebrnych 15.

Droga żelazna konna w Warszawie. —

Dwojakiego rodzaju karety po niej kursują:

1) Jedne pomiędzy dworcami Dróg Żel: Petersburgskiej i Wiedeńskiej, z zastosowaniem do godzin odejścia pociągów (o 3 kwadranse wcześniej), za opłatą:

od osoby	kop:	15
od pakunku mniejszego (do 2 pudów)	„	3
„ większego (do 4 pudów)	„	6

2) Drugie dla komunikacji mieskiej, między Zygmuntem a Dworcem Drogi Żelaznej Wiedeńskiej,

odchodząc ze stacji:

1ej o g.	8,	9,	10,	11,	12,	1,	2,	3,	4,	5,
2ej „	8½,	9½,	10½,	11½,	12½,	1½,	2½,	3½,	4½,	5½,

za opłatą od osoby:

w karecie.	kop:	5.
na wierzchu	„	3.

Ktoby z PP. Fabrykantów lub jakichkolwiek Przedsiębierców, potrzebował Człowieka młodego, który powrócił z zagranicy, do załatwiania interesów, oraz korrespondencji w języku tak Polskim jak i Niemieckim, niech raczy zostawić adres swój w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (9580)

Maszyna do szycia,

w dobrym stanie, szyjąca od cienkiej bielizny, do grubego sukna, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, o 20 rs: niżej ceny kosztu. Tamże jest do zbycia kilka Paltocików kortowych i jedwabnych, w najświeższych fasonach. Wiadomość od godziny 11 z rana do 5 po południu, przy ulicy Leszno, Nr 732, dom Wgo Górskiego, piąty dom od rogu ulicy Rymarskiej, w oficynie naprzeciwko bramy, Nr mieszkania 18. (8902)

W domu pod Nr 2313h, przy ulicy Nizkiej, są do wynajęcia

DWA LOKALE,

każden składający się z dwóch Pokoi i Kuchni Angielskiej z Górą i Piwnicą wspólną.—Oraz w tymże domu są do wynajęcia Stajnie na 12 koni i Wozownie na stosowne pomieszczenie ekwipażów. (10,049)

Właściciel domu Nr 1618F, przy ulicy Żurawiej, zawiadamia Panią, z nazwiska niewiadomą, a która wynajęła Lokal i dała zadatku rs: 10, że jeżeli do dnia 1go Sierpnia r. b., nie obejmie tego lokalu, takowy na jej ryzyko, komu innemu wynajętym zostanie. (10,172)

Świeży transport

ŚLEDZI pocztowych, rzeczywiście tłustych, otrzymał Handel **A. Stępkowskiego**.— Również nadeszły oczekiwane **BALSAMY** czarny i żółty, **Kümmle i Eckau**, prawdziwe Rygskie. (9864)

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

Skład Węgla Kamiennego
i
DRZEWA OPAŁOWEGO
A. Kulikowskiego i Ar. Goldmann,

W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.
„ w średnim „ „ 65.
„ kostkowego „ „ 50.
Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.
Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

Do Składu Win i Delikatesów,
F. SPRINGER,
przy ulicy Śto-Krzyzkiej, róg Szkolnej pod Nr 1328.

Nadszedł transport **Czokolady** z domu Louis Freret et Comp.

Chocolat Imperial du Mexique, Imperial Bordeaux.

Chocolat des voyages, Pastilles de Chocolat, w różnych gatunkach.

Musztardy Diaphane, Musztardy girondin Imperial au Vinaigre, à l'Estragon i aux fines herbes, aux Truffes de Perigord, Pasztety Strasburgskie.

Śledzie Pocztowe nadchodzą w tygodniu dwa razy.

Także poleca się ze świeżym porterem Angielskim, z domów następujących: Barclay Perkins et Comp., Krüger et Borret, Candler et Sins, London et Burton, Bottled Beer Comp, Piwo Angielskie słodkie, A Le Coq et Comp. (India Pale-Ale), Piwo gorzkie i wszelkie Delikatesy i Wina. (7108)

TEATR WIELKI

Jutro: *Wolny Strzelec.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: *Projekta cioci.—Portrety.—Nie mam czasu.*

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

MUZEUM Obrazów i Starożytności przy ulicy Miodowej i Podwale (dom Dyzmańskich), codziennie od godz: 10ej do 4ej po południu; wejście kop: 10.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),
Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE**. (3139)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	25	70	75
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	58	67	58	17
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	—	—	100	—
„ „ „ z r. 1866,	—	—	100	25
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	65	50	65	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	86	—	85	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. 25⁵/₉
Od Listów likwidacyjnych k. 50.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 12 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 70 do rs. 9 k. 50 żyta od rs. 6 kop 15 do rs. 6 k. 45: owsa od rs. 2 kop. 55 do rs: 3 kop. — gryki od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 56: kartofli od rs 2 k. 85 do rs. 3 k. —.

Okowity płacono dnia 12go Lipca, za wiadro od rs: k: 437, do rs 4 k. 42; za garniec od rs. 1 k: 42 do rs: 1 k: 44.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski*.